

Robert Noworyta

1916-1991

Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1938 r., kapral podchorążych baterii ciężkiej, obrońca Wybrzeża, kapitan żeglugi wielkiej, od połowy lat 60. XX w. w Argentynie.

Urodził się 20 października 1916 r. w Zakopanem (rodzice Adam i Julia z domu Bèze de Puerese). „W roku mego urodzenia ojciec, po skończeniu konserwatorium, odbywał służbę w Legionach J. Piłsudskiego, matka – córka francuskiego imigranta Dominika Bèze de Puerese, otrzymała od swego ojca w wianie zakopiańską filię krakowskiego sklepu i sklep ten był podstawą egzystencji rodziny do wybuchu wojny i późniejszego wysiedlenia rodziców z Zakopanego przez okupanta niemieckiego”¹.

Szkolę podstawową i siedem klas gimnazjum państwowego ukończył w Zakopanem, po czym zdał egzamin wstępny do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni i we wrześniu 1934 r. zaokrętowany został jako kandydat Wydziału Nawigacyjnego na statek szkolny „Dar Pomorza”, na którym odbył podróż kandydacką, a następnie trwający ponad 11 miesięcy rejs dookoła świata.



praktyczny zdał w sierpniu i został od razu powołany do odbycia obowiązkowej służby wojskowej z przydziałem do Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. W czerwcu 1939 r. w stopniu kaprala podchorążego baterii ciężkiej przydzielony został do 8. Pułku Artylerii Ciężkiej w Toruniu dla odbycia praktyki pułkowej. W czasie sierpniowej powszechnej mobilizacji oddelegowany został do skupu koni wierzchowych i taborowych w okolicznych majątkach i po tygodniu powrócił do Torunia z kolumną 1200 zakupionych koni.

W końcu sierpnia 1939 r. zameldował się w 1. Morskim Dywizjonie Artylerii Przeciwlotniczej na Oksywiu i przydzielony został do baterii ciężkiej 105 mm pod dowództwem kpt. Józefa Malkiewicza. „19-dniową obronę wybrzeża zakończyłem w Stefanowie, dostając się do niewoli. Poprzez Wejherowo, Boże Pole, Starogard Pomorski trafiłem do oflagu II A w Prenzlau, skąd pokrótce wydzielono podchorążych rezerwy i podoficerów zawodowych, odsyłając ich do stalagu II A do Neubrandenburga. W grudniu wraz z grupą 74 podoficerów i podchorążych przydzielono nas do podobozu pracy w Marlow, pow. Rostock, gdzie pod nadzorem wachmanów skierowywani byliśmy do pracy w okolicznych majątkach ziemskich. Po zbiorach kartofli i buraka cukrowego przydzielony zostałem jako jeniec do Wilhelma Petersa, dzięki czemu udało mi się w marcu 1941 roku udać pociągiem przez Neubrandenburg, Berlin, Wrocław do Katowic, skąd po przekroczeniu granicy GG trafiłem do Krakowa i potem do Warszawy. W stolicy pracowałem jako stolarz posadzkowy, tragarz w młynie na Pradze, majtek na pogłębiarce na Wiśle, kierowca i monter samochodowy w firmie Altvater&Zopoth, a po odziedziczeniu skromnej sumy po ciotce Anais de Sonnenfant i kupieniu udziału w sklepie z farbami i materiałami malarskimi ożeniłem się. Podczas powstania w getcie warszawskim zarówno mieszkanie na ul.



Chrzest równikowy na „Darze Pomorza” między Galapagos a Panamą. Włodzimierz Kolaż, Stefan Mermon, Konstanty Maciejewicz, Andrzej Wrześniowski, Tadeusz Wojciechowski, Robert Noworyta, Kazimierz Papmehl, Waszkiewicz

Egzamin dyplomowy zdał w marcu 1938 r. i zaokrętowany został na s/s „Śląsk” (kapitan Antoni Zieliński, abs. WN z 1924) dla zaliczenia praktyki podyplomowej. Egzamin

Polnej, jak i sklep zostały zbombardowane, wraz z żoną wyjechaliśmy do wsi Laskowa, pow. Limanowa, gdzie zameldowany zostałem jako mechanik maszyn rolniczych w majątku Michałowskich, gdzie przebywałem do roku 1945. W marcu, po częściowym wycofaniu się oddziałów niemieckich, udałem się pieszo wraz z żoną i urodzonym niedawno synem do Zakopanego, gdzie w maju zastał nas koniec wojny. Po ulokowaniu żony i dziecka u jej rodziców wyruszyłem w kierunku wybrzeża i trafiłem w czerwcu do Gdyni, znajdując zatrudnienie w Kapitanacie Portu jako pilot minowy². Pracowałem tam razem ze szkolnymi kolegami: Stanisławem Gwiaździńskim, Stanisławem Bałabanem, Aleksandrem Bramińskim i Aleksandrem Marczakiem³.

W październiku oddelegowany został do biura GAL-u w Londynie i zaokrętowany na s/s „Kolno”, wracający po wojnie do kraju. W 1950 r. został kapitanem s/s „Gliwice”.

„W roku 1951 zmarła nagle moja żona Jadwiga, rok potem ożeniłem się ponownie z jej kuzynką Hanną, po roku małżeństwa przyszedł na świat syn Robert. Ze względów ode mnie niezależnych małżeństwo to nie było udane, po 13 latach wysiłków uratowania sytuacji i niepowodzeniu doszło do rozwodu, po którym wzięłem bezterminowy urlop z Polskich Linii Oceanicznych i wyjechałem do mej siostry do Włoch, po czym do brata w Argentynie⁴.”

W Buenos Aires znalazł zatrudnienie w biurze żeglugowym Witalisa Milanowskiego (abs. WN z 1929), który przed wojną był w Gdyni zarządcą Towarzystwa Okrętowego „Pionier”.

W roku 1968 zaangażowałem się jako kapitan na statek greckiego armatora, tankowiec «Efstathios», a po roku przeniesiony zostałem na następny tankowiec tegoż armatora, z którego wyokrętowałem w Amsterdamie w maju 1969 r.

W 1968 roku zawarłem związek małżeński z Renatą de Vivie, obywatelką NRF zamieszkałą w Hamburgu, w roku 1970 w czerwcu uzyskałem obywatelstwo argentyńskie i zaangażowałem się w firmie Global Bulk-New York, która wysłała mnie do Japonii do nadzoru budowanych w stoczni Mitsui w Tamano serii drobnicowców. Po wybudowaniu prototypu seria ta sprzedana została kompanii Royal Dutch, armator przeniósł mnie na statek «Buckeye», z którego przeniesiony zostałem do siostrzanego przedsiębiorstwa Handy International Company-Los Angeles, na statkach tego armatora pływałem do 31.08.1974, tracąc ostatni m/v «Elwood Mead» w wieczór wigilijny na skałach Guernsey w Kanale Angielskim. Po trzymiesięcznej akcji ratunkowej, przeprowadzonej przez holenderskich ratowników firmy Wijsmuller, i doprowadzeniu statku do Rotterdamu armator zgłosił abandon w obliczu wysokich kosztów reperacji. Przewód dochodzeniowy awarii miał miejsce w Londynie i był dla mnie zadowalający, zwalniając mnie od winy, niemniej po powrocie do Hamburga zrezygnowałem z dalszej służby morskiej i osiadłem na lądzie, znajdując zatrudnienie jako kierownik filii GfG-Nord-Kiel we Friedrichsort⁵.

Zmarł w Klein Barkau koło Kilonii 10 marca 1991 r., pochowany jest w Hamburgu, na cmentarzu w dzielnicy Rahlstedt.

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Ankiety biograficzne absolwentów Szkoły Morskiej (1920-1945). Wojenne losy absolwentów Szkoły Morskiej*, w zbiorach Sali Tradycji UMG; kartoteka Związku Armatorów Polskich, kopia w zbiorach Sali Tradycji UMG.

1 Robert Noworyta, *Życiorys*, w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2235, s. 1.

2 Ibidem, s. 1-2.

3 *Ankiety biograficzne absolwentów Szkoły Morskiej (1920-1945). Wojenne losy absolwentów Szkoły Morskiej*, w zbiorach Sali Tradycji UMG, sygn. D/2645, s. 337

4 Robert Noworyta, *Życiorys*, op. cit., s. 2.

5 Ibidem, s. 3.